

do Matki Najświętszej. Zygmunt I ofiarował krzyż srebrny i monstrancję na Jasną Górę, a ostatni z Jagiellonów, król Zygmunt August jawnie oświadczył, że doprowadzenie do skutku Unji Lubelskiej, czyli zjednoczenie Polski z Litwą, potężnej opiece i pomocy Bogarodzicy zawdzięcza. Nic dziwnego, że Zygmunt August mimo znużenia, spowodowanego ciągłymi naradami w Lublinie, długo w nocy klęczał przed obrazem Najśw. Marji Panny Częstochowskiej, żarliwie dziękując za wysłuchane modły, za opiekę nad obu narodami. Tak więc Matka Boska Częstochowska jest początkiem i końcem unji Polski i Litwy. W tej to myśli wojował z Moskalami król Stefan Batory, składając u stóp Marji Jasnogórskiej miecz z piękną rękojeścią, turkusami wysadzaną, i prześliczny Różaniec dnia 6 marca 1581 r.

Zygmunt III nieraz uciekał się do przyczyny N. Marji Panny Częstochowskiej. Będąc na Jasnej Górze 1630 roku polecił klasztor otoczyć murem, a inżynierom ułożyć plan fortyfikacji.

Na Jasną Górę przysyłał sztandary zdobyte na Turkach i Moskalach.

Władysław IV niejednokrotnie modlił się przed cudownym obrazem Matki Bożej na Jasnej Górze. Pamiętne są słowa, które wyrzekł do żegnających go Paulinów: „Wiedźcie Ojcowie, że chociaż stąd muszę odjeżdżać, nigdy jednak od tej mojej Matki, Opiekunki nie oddalam się. Czy w Warszawie, w Krakowie, czy też w obozach przebywam, zawsze się do Niej myślą i sercem zwracam i przed tym najcudowniejszym obrazem wspólnie z wami w modlitwach i litanjach się korzę. I gdziekolwiek znajdować się będę, tu zawsze duszą obecnym być nie przestanę“. Ten król ufortyfi-

kował Jasną Górę. Ofiarował złoty łańcuch, złote serce i sygnet z brylantami na ołtarz Matki Boskiej Częstochowskiej.

Za panowania króla Jana Kazimierza wielkie nieszczęścia spadły na Polską Koronę. Naraz 3-ch nieprzyjaciół wtargnęło do Polski: Kozacy, rozzuchwaleni i potężni wówczas, Moskale i Szwedzi. Położenie kraju było rozpaczliwe, zwłaszcza, że wówczas roz wielmożniło się zepsucie i bezkarność tak, iż królowi trudno było zebrać dosyć wojska naprzeciw tyłu nieprzyjaciółom.

Najgroźniejszym był król szwedzki Karol Gustaw. Zajął już w r. 1655 Warszawę i Kraków. Wielu panów polskich, zdradziwszy swego króla i Ojczyznę, przystało do niego. Gustaw miał się już królem ogłosić i podbiwszy Polskę pod swe panowanie, przyłączyć do Szwecji. Król ten, wyznawca nauki Lutra, łupił kościoły, których wiele oddał do użytku lutrom, uciskał wsie i miasta, mordował lud bezbronny.

Na ratunek Ojczyźnie naszej w tak ciężkiej niedoli pospieszyła Matka Boska. Klasztor na Jasnej Górze według życzenia Zygmunta III i dzięki zabiegom króla Władysława IV był obwarowanym, a to dlatego, by cudowny obraz Matki Boskiej i święte a drogie wota, naczynia i szaty kościelne, ofiary królów i magnatów, były bezpieczne. Już raz dawniej, jak wspomnieliśmy, Husyci napadli na kościół Jasnogórski, obraz cudowny wywlekli z ołtarza, a jeden z nich ciał dwakroć mieczem na obrazie święte oblicze Marji, z czego powstały szramy, które do dziś widzimy na cudownym obrazie.

Król szwedzki posłał generała Millera z wojskiem około 11 tysięcy, by zajął Jasną Górę. W klasz-